

# SŁOWO

Wilno, Środa 24-go października 1923 r.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-  
wy jednostronny na str. 2-iej i 3-iej  
12000 marek, za tekstem 10000 marek  
Najmniejsze ogłoszenie 50000 m.p.; z  
prowincoj oraz w nr. świątecznych  
o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostar-  
czaniem do domu oraz z przesyłką  
pocztową mk. 200000. Konto czekowe  
w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej  
Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 10000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

## Sprawy miejskie.

II.

Drugą bardzo ważną przyczyną złego stanu finansów miejskich jest nadmierne opóźnianie ze strony Rządu wszelkich rezolucji w sprawach finansowych. O ile dana kwestja według przepisów może być załatwiona w Delegaturze tu w Wilnie — to jest załatwiana względnie szybko. Ale jeżeli ustawowo musi być posłana do Warszawy, to miasto nie może się doczekać rezolucji. Tak było z ustawą o podatku szkolnym. Zwłaszcza katastrofalne skutki dla miasta miała sprawa rozszerzenia na Wilno ustawy sejmowej o zasileniu finansów miejskich.

Ustawa powyższa była uchwalona przez Sejm w roku 1921. W październiku roku zeszłego miasto zwróciło się do Ministerjum z prośbą o rozciągnięcie tej ustawy na Wilno. Mimo wielokrotnych pismienych dopominań się o przyspieszenie tej sprawy, mimo kilkakrotnych podróży Pana Prezydenta do Warszawy dla osobistego prośnienia o przyspieszenie — rozciągnięcie tej ustawy na Wilno nastąpiło dopiero 9 czerwca roku bieżącego t. j. w 9 miesięcy po przesłaniu pierwszej prośby przez Magistrat. Tymczasem sprawa jest tak jasną i prostą, że mogła być załatwiona w dwa tygodnie zamiast być „noszoną” przez 9 miesięcy w poręczalch Ministerjalnych aż do chwili narodzin.

Tymczasem bez tej rezolucji Rady Ministrów, na którą nam tak długo kazano czekać, nie mogliśmy pobierać podatków od przemysłu, handlu, nieruchomości i lokali według nowych rozszerzonych norm.

Zaraz zabraliśmy się do ustalenia tych podatków w Komisji Finansowej. Po zatwierdzeniu ich przez Radę Miejską Wydział Finansowy przystąpił do roboty. A robota to ogromna. Weźmy naprzykład podatek od lokali.

Trzeba było rozasiać 60.000 deklaracji do wypełnienia. Po ich zwrocie i sprawdzeniu trzeba było sporządzić nakazy płatnicze. Według Ustawy ramowej, przysłanej z Warszawy, termin prekluzyjny opłaty może być naznaczony dopiero po wysłaniu ostatniego nakazu płatniczego. Wśród gorączkowej pracy nad temi podatkami weszła w grę ostatnia ale najważniejsza calamitas, przyczyna kłopotów finansowych miasta naszego i całej Polski, mianowicie *spadek marki naszej*. Wskutek tego trzeba było z powodu wzrostu wydatków miejskich do jeszcze nie ściągniętych podatków naznaczyć czterokrotny podatek dodatkowy. I tak zadania Finansowe miasta odbywają się ciągle teraz pod hasłem gonitwy za spadającą marką.

Dla uniknięcia tych trudności dziś właśnie połączone Komisje Finansowa i Prawna z udziałem prof. Gutkowskiego, Delegata Ministerstwa Skarbu, ma odbyć naradę nad zastosowaniem mnożnika spadku waluty przy pobieraniu podatków i opłat ustalonych w złotych polskich.

Zarzut, często powtarzany pod adresem Samorządu miejskiego, jest nadmierna ilość urzędników w Magistracie. Mam w tej chwili przed sobą spis urzędników przed wojną i w obecnej chwili w każdym Wydziale gospodarki miejskiej. Z zestawienia tych cyfr okazuje się, jak dalece niesłusznym jest ten zarzut. Wzrost liczby pracujących uwarunkowany jest głównie objęciem przez miasto pięciu szpitali. Pogotowia Ratun-

kowego, Kropli Mleka i kilku przytułków, dawniej utrzymywanych przez dobrowolne składki. Te wszystkie instytucje razem wprowadzają stu dziewięćdziesięciu dwóch pracowników. Po odliczeniu tych 192 pracowników od ogólnej liczby pracujących w Sekcji Zdrowia okazuje się, że w tej Sekcji obecnie pracuje o 20 ludzi mniej niż przed wojną.

Drugie powiększenie liczby urzędników ma miejsce w buchalterji i kasie, przede wszystkim w Wydziale Podatkowym. Jest to nieuniknionym skutkiem zmienionych warunków. Przed wojną budżet miasta wynosił dwa miliony rubli. Obecnie dziennie wpływa przeciętnie 200 milionów mk. W porównaniu ze stanem przedwojennym ustanowiono sześć nowych podatków. Rozumie się, że naznaczenie tak dużych podatków, ściąganie ich, nakoniec samo przyjęcie i porachowanie takich sum i książkowe przeprowadzenie tak znacznych obrotów, wymaga znacznego powiększenia personelu w Wydziale Finansowym. Rzeczywiście, w buchalterji i kasie zwiększono liczbę pracujących o 8 osób, a w Wydziale Podatkowym o 41. A i to nie wystarcza w tych czasach tak gorączkowej pracy jak obecnie (wskutek opóźnienia rozciągnięcia na Wilno uchwały Sejmowej z 1921 r. o zasileniu finansów i wskutek konieczności ściągania kilku podatków po raz drugi z powodu spadku marki) i trzeba było oprócz zwiększonej liczby pracowników etatowych jeszcze na parę miesięcy nająć na wieczorowe zajęcia 28 ludzi.

Pozatem we wszystkich innych Wydziałach liczba pracowników nie zwiększyła się, jak to twierdzą ludzie pretendujący do znajomości stosunków w samorządzie miejskim, a mniejsza jest obecnie o 50 ludzi. A Komisja Redukcyjna czuwa nad tą sprawą stale, by zaoszczędzić gdzie tylko można. Nareszcie wspomnieć muszę jeszcze o jednej poważnej trudności w prowadzeniu gospodarki miejskiej. Rząd wielokrotnie ze względów oszczędnościowych domagał się od samorządu naszego zrównania płac urzędników i pracowników miejskich z urzędnikami państwowymi. Po przewycięzeniu pewnego oporu ze strony naszych urzędników i pracowników, przeprowadziliśmy to zrównanie. Oszczędności nie osiągnęliśmy przez to żadnej. Ale za to każdą procentową zwykłą drożyznią musimy automatycznie uwzględniać przy wypłacie poborów i pobory te, wypłacane przedtem w ośmiu miesiącach całego w miarę wpływu pieniędzy do kas miejskich, należałoby wypłacać z góry na początku miesiąca,

bo tak są opłacani urzędnicy państwowi. Rząd mając do rozporządzenia maszyny drukarskie może i zwiększać pobory i z góry je wypłacać. Miasto przez to znajduje się w położeniu nader trudnym.

Wreszcie muszę zakończyć apelem do prasy polskiej w Wilnie. Chodzi mi o to, żeby redakcje polskich dzienników przysyłały swych korespondentów na posiedzenia Rady Miejskiej. Tylko wtedy będą mogły ze znajomością spraw miejskich pisać o nich rzeczowe sprawozdania, zamiast okrzyków zgorznięcia przy każdej okazji, okrzyków wychodzących z założenia, że deszcz i pogoda w Wilnie zależy od Magistratu. A więc jeżeli nie ma pogody, a nieznośny deszcz ciągle pada, to winien temu naturalnie Magistrat.

Dr. T. Dembowski.

## Nowotwory Niemieckie.

Nadrenja.

AKWIZGRAN. 23. X. (A. W.) Ostatniej nocy separatystów w liczbie około 2000 zajęli niespodziewanie wszystkie gmachy publiczne, w pierwszym zaś rzędzie ratusz, poczęt i gmachy rządowe. Na czele miejscowego komitetu niepodległościowego stoi kupiec Becker. Należał on pierwotnie do grupy Dorthna a następnie Smeetsa. Separatysty są dobrze uzbrojeni w broń palną. W związku z przewrotem garnizon belgijski jest w ostrym pogotowiu. Tanki belgijskie kursują po całym mieście.

Ubiegłej nocy miały miejsce zajęcia w Krefeldzie. Separatysty usiłovali proklamować tu republikę, jednak bezskutecznie. Położenie wszędzie niezmiennie. W Miehheim i Gładwach policja jest panem sytuacji i zajmuje gmachy publiczne. W Koblenji separatysty starali się wejść w układy z burmistrzem miasta. W związku z proklamowaniem republiki nadreńskiej burmistrz oświadczył, że uznaje rząd niemiecki za prawowity i ustąpi tylko przed siłą.

W poniedziałek rano w jednym z miast Nadreńskich oddział separatystów wtargnął do wszystkich przedsiębiorstw wydawniczych i prasowych i uniemożliwił ukazanie się dzienników. Zezwolono jedynie na wydanie numerów wtorek, po uprzednim przedłożeniu ich cenzurze separatystów. Uczestnicy zamachu zaopatrzeni byli w legitymacje nadreńskiego związku separatystów.

Bawaria.

MONACHJUM. 23. X. (A. W.) Dr. Kahr oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: Sprawę gen. v. Lossow należy uważać za wyczerpaną. Zajęcie wywołane przez rząd Rzeszy są tak niepokojące i tak niesłychane, że nadzwyczajni Niemie dotykają każdego czującego go niemieckiego. Obecna decyzja musiała nastąpić. Winę ponosi wyłącznie rząd Rzeszy i ci co bawili się ogniem. Bawaria nie myśli o separatyzmie. W sprawie gen. v. Lossow chodzi jedynie o walkę między poglądami marksistów, nie mającymi nic wspólnego z niemieckością, a zapatrywaniem chrześcijańskim. Jesteśmy przekonani, że walczymy dla idei niemieckich. Nie ma to nic wspólnego z separatyzmem i partykularyzmem.

Konflikt między Bawarią a Rzeszą doszedł do tego punktu, że porozumienie da się osiągnąć jedynie za pomocą kapitulacji jednej ze stron. Głosy prasy bawarskiej wyraźnie wskazują na to, iż rząd bawarski za wszelką cenę zdecydowany jest podjąć walkę z Rządem Rzeszy, ponieważ masy zawiadzone są przez konstytucję wejmarską, która uniemożliwia odrodzenie Niemiec. Bawaria podjęła ten sam otwartą walkę z konstytucją i z charakterem Republikańskim Rzeszy.

Prusy.

BERLIN. 23. X. (PAT.) W sobotę i niedzielę przed południem przyszło w Berlinie ponownie do zaburzeń z powodu

drożyzny i braku żywności. Tłumy oblegały piekarnie. W wielu wypadkach musiała wkroczyć policja. W niektórych punktach miasta plądrowano piekarnie i składy żywności.

Znamieniem jest, że na poniedziałkowym zjeździe partyjnym socjaldemokratów nie wybrano dotychczasowego zarządu, orjentującego się w kierunku obywatelskim, natomiast powołano zarząd, którego członkowie są przeciwnikami koalicji obywatelskiej. Wysunięto także na zjeździe żądanie zniesienia stanu wyjątkowego. W przeciwnym razie grożono ustąpieniem z Rządu Rzeszy.

Dotychczasowy redaktor naczelny „Vorwärtsu” ma ustąpić. Jego miejsce ma zająć towarzysz radykalniejszy. Objawy te świadczą, iż dla gabinetu Stresemanna wyłaniają się nowe trudności w związku z ujawniającą się opozycją w łonie partji socjaldemokratycznej przeciwko obecnemu stanowisku gabinetu Stresemanna.

Minister finansów wydał rozporządzenie anulujące ustawę z marca 1919, na mocy której był zakazany obrót walutą rosyjską na giełdach i bankach niemieckich. Zakaz ten został wydany po rozruchach w r. 1919, kiedy u przestępców politycznych znajdowano obrzytnie sumy rubli sowieckich, a śledztwo ustaliło, iż pochodzą one od tajnych agentów rządu sowieckiego w Niemczech.

Ustawa z r. 1919 pod karą wysokich grzywien zabraniała wywozu i przywozu pieniędzy sowieckich, a nawet carskich, zarówno złota jak i banknotów, a obrót pieniędzmi rosyjskimi mógł odbywać się jedynie za pośrednictwem Reichsbanku. Rozporządzenie obecnego Ministra Finansów jest z jednej strony ustępstwem wobec żądań sowieków do dopuszczenia waluty sowieckiej na giełdy niemieckie, z drugiej zaś strony wywołane zostało spadkiem kursu marki niemieckiej poniżej kursu rubla sowieckiego.

Przy współdziałaniu niemieckiego min. Skarbu ukonstytuowała się rada administracyjna niemieckiego banku rentowego. W skład rady wchodzi 14 przedstawicieli rolnictwa, rzemiosł, handlu, przemysłu i banków. Prezydentem Banku obrano b. ministra Skarbu Lentza.

Pożyczka dla Niemiec.

NOWY YORK. 22. X. (PAT.) W Ameryce, jak wiadomo, bawili byli kanclerz Rzeszy Cuno, wice-prezydent związków przemysłowców niemieckich Frohnein oraz przedstawiciele banków niemieckich w sprawie uzyskania pożyczki dla Niemiec. Według projektu amerykańskiego, pożyczki udzieli konsorjium banków amerykańskich w formie udziału w projektowanym niemieckim banku walutowym.

Wielkie konsorjium banków angielskich zgodziło się udzielić Niemcom kredytu w wysokości 1 miliona i st. celem umożliwienia państwu niemieckiemu zakupów węgla w Anglii dla zaopatrzenia ludności w opał na zimę. Finansisci angielscy pragną ożywić w ten sposób produkcję węgla angielskiego, zmniejszając w pewnym stopniu bezrobocie.

„Vorwärts” o sytuacji.

PARYŻ. 23. X. (A. W.) „Vorwärts”, w artykule wstępnym, omawiającym sytuację w Niemczech, pisze: Z dnia na dzień w łonie partji socjal-demokratycznej wzrasta liczba niezadowolonych z polityki przywódców socjaldemokracji, coraz częściej podnoszą się głosy, że socjaldemokraci nie powinni pokrywać swą firmą beznadziejnej sytuacji.

W Bawarii rządzi Kahr, zdecydowany monarchista, kandydat na krzesło Prezydenta Bawarii, pionier monarchizmu i wróg Konstytucji Weimarskiej. Demokracja jest dla niego echlokracją, którą należy niemiłosiernie zdusić. Nad Rzeszą zawisła groźba pochodu Bawarii na Berlin, tym razem przez komunistyczną Saksonję i Turyngję. Masy robotnicze w tych krajach organizują się, aby położyć tamę pochodowi Bawarii.

„Vorwärts”, krytykując politykę Stresemanna w stosunku do Saksoji, żąda aby zamiast polityki podjudzającej Saksonję przeciwko Rzeszy prowadzić politykę pojednania na gruncie utrzymania całości Rzeszy Niemieckiej.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)  
i jutro ostatni raz

„DZIADY” Adama Mickiewicza  
w reżyserji i z udziałem  
K. TATARKIEWICZA  
Początek o g. 7 i pół wiecz.

TEATR WIELKI. D Z I Ś (na Pohulance)  
ostatni raz

„Madama Butterfly” opera Puucinięgo  
JUTRO  
„Lizystrata” operetka Linckiego.  
Początek o godz 8-iej wiecz.

WOLNA TRYBUNA.

Rozważania skarbowe.

Wdzięczność się należy p. St. Wańkowiczowi za poruszenie w „Słowie” z dn. 18 m. b. zagadnienia podatków dochodowych i kredytu dyskontowego i redyskontowego. P. W. przyszedł do wniosku, że system polityki ekonomicznej powinien być zmieniony.

Jestem daleki od solidaryzowania się ze sprzecznymi ze sobą ujęciami zagadnień skarbowo-walutowych nieszcześliwie rządzącego polskim Skarbem ministra Kucharskiego. Chętnie przynajmniej, że sposób wymierzania podatków za pomocą mnożnika podlega za sobą rozmaite niedogodności, lecz te ostatnie nie powinny nam przesłaniać zagadnienia kardynalnego; p. Wańkowicz ma do czynienia z wypadkiem, kiedy dochód obywatela za r. 1922 został przezeń wykazany w kwocie 31 milionów marek, suma podatku oznaczona na 3400 tys. m., uiszczono na pierwszy termin 1700 tys. m., obecnie zaś nakaz płatniczy wzywa go do zapłaty w drugim terminie 22800 tys. mk. Rażąca na pierwszy rzut oka liczba 22800 tys. marek znajduje swoje wyjaśnienie w zestawieniu wartości marki z roku zeszłego z wartością jej w terminie płatności pierwszej raty podatku i obecnie. Zwrócimy się do wykazów gleidy; przeciętny kurs dolara St. Z. Am. Pół. w roku 1922 wynosił 10.500 mk. (w styczniu 8000, w grudniu 18.000 mk.), kurs dolara w połowie maja r. b., kiedyśmy składali deklaracje o dochodzie i płatili pierwszą połowę podatku od zadeklarowanego dochodu, — wynosił 47.750 mk. i wreszcie kurs dolara obecnie — 1.200.000 marek. A więc dochód obywatela w przykładzie p. W. za r. 1922 wynosił przeciętnie 31.000.000 : 10500 = 2954 dol., podatek opłacony w maju r. b. 1700 tys. : 47750 = 36 dol.; podatek w drugim półroczu licząc, że w listopadzie i grudniu r. b., kiedy go trzeba będzie płacić, dolar się utrzyma na wysokości 1,2 miliona, — wyniesie 22.800.000 : 1.200.000 = 21 dolarom, czyli dochód 2954 dol. opodatkowany jest kwotą 36 + 21 = 57 dol., co stanowi niecałe 2%; jeżeli przypuścimy, że cały dochód otrzymany jest w grudniu r. u., to kwota 31.000.000 mk. reprezentuje — 1722 dolajów; wymierzony zaś podatek — 3,5 %; jeżeli w czerwcu — to dochód się równa 6789 dol. i podatek stanowi zaledwie 0,9%.

Zwrócimy się do Ustawy o państwowym podatku dochodowym art. 7 wymaga, aby obywatel, posiadający w roku 1922 dochodu od 30 do 32 milionów, zapłacił podatku 10,7 %.

Powtórzmy te liczby; a więc: Ustawa wymaga zapłacenia 10,7 %/o, a obywatel, którym się opiekuje p. Wańkowicz, zapłaci efektywnie w najlepszym razie 3,5 %/o; jeżeli zaś w czasie od 10 listopada do 10 grudnia marka jeszcze spadnie, to ten procent będzie jeszcze mniejszy.

Państwo, otrzymując nikłą część podatków, zamiast kwot, przewidzianych ustawowo, dorabia brakujące ilości za pomocą prasy drukarskiej.

Przez to stacamy się w przepaść.

Sioimy tedy wobec zagadnienia: co lepiej, czy aby od kwoty dochodu, wynoszącej w roku 1922 — 2954 dolarów obywatel zapłacił podatku 3.400.000 marek, t. j. 3 del. czyli jedną dziesiątą %.

i aby brakująca należność była drukowana bez m'ary, końca i sensu aż do granic, do których doszły Niemcy i po za te granice, lub czy aby pobieraną była cała przepisana norma? przy której z tych alternatyw Skarb będzie miał z czego opłacać urzędników z uwzględnieniem mnożnika drożyznianego? kiedy będą większe gwarancje, że Polska jako państwo się utrzyma? Odpowiedź zdaje się być jasna: Tragizm Polskiej rzeczywistości polega na tem, że ministerjum Skarbu nie jest w stanie dogonić spadającej marki i, że może być mowa tylko o częściowej realizacji tego, czego wymaga Ustawa. W roku bieżącym podatki bezpośrednio przeliczone na dolary przyniosą mniej niż w roku zeszłym.

Publiczną jest tajemnicą, że nikt funduszy swoich w markach nie przechowuje, że każdy kto je otrzymuje lokuje je bądź w rzeczach, bądź w akcjach, bądź w walutach obcych — mocnych, że ziemianin, kupiec, przemysłowiec kalkulują swoje dochody w tych walutach.

Tu przechodzę do drugiej sprawy, poruszonej przez p. Wańkowicza, do wstrzymania kredytu dyskontowego i redyskontowego z P. K. K. P. — powstrzymanie to miało miejsce przed paru tygodniami. Maie boli, że to powstrzymanie nie zostało już niesety zaniechane. Do niedawna P. K. P. P. pobierała jeden procent miesięcznie, obecnie pobiera trzy procent. Banki zaś oddają z P. K. K. P. pieniądze, jak to przynajmniej p. Wańkowicz, na 12—18% miesięcznie, ja zaś twierdzę, że często o wiele więcej, czyli że banki zarabiają przeciętnie 1500% o/0. Ponieważ kredyt Banków w d. 1-go stycznia 1923 roku wynosił 200 milionów, to trzeba przyjąć do wniosku, że Bankom podarowano w ciągu 10 miesięcy r. b. najmniej 300 miliardów; jestem zdania, że należałoby skończyć z tego rodzaju prezentami na koszt Państwa. Winą i błędem Rządu jest, że w ten sposób potęguje spekulację i drożyznę, grzechem śmiertelnym, że kredytów nie waloryzuje, skutkiem czego zwraca się 1/10 lub jeszcze mniejsza część efektywnej pożyczki, reszta zaś ginie w kieszeni dłużnika.

Bronisław Krzyżanowski.

ZAWIADOMIENIE.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **Listopad**, Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO“.

Administrator gazety „SŁOWO“  
(—) St. Grabowski.

Wiadomości Agencyjne.

Nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną w najbliższym czasie przystąpi do utworzenia znacznych rezerw zbożowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Do Gdańska 23 b. m. przybył Joffe.

Od 20 b. m. przestały kursować aeroplany na linii Berlin—Królewiec—Ltyga.

Sajm gdański przyjął w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie specjalnego opodatkowania kantorów wymiary. Na wniosek socjalistów sprecyzowano ustawę w ten sposób, że opodatkowaniu specjalnemu podlegają zegarmistrze i jubilerzy.

Ceny poszczególnych artykułów w Gdańsku przedstawiają się jak następuje: obiad zwykły 55 miliardów, filiżanka kawy 64 miljarada, chleb dwufuntowy 64 miljarada, para bućków 3—6 biljonów, jazda tramwajem 3—6 miljarardów, papieros 1—1 miljarada, pudełko zapalæk miljarad, funt gruszek 3—5 miljarardów.

Kampanja wyborcza do Rad wiejskich na terenie republiki sowieckiej skończyła się porażką komunistów. Zpośród 63102 członków Rad wiejskich jest zaledwie 11,4 proc. komunistów.

Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła emisję złotych rubli wzoru r. 1923 w odcinkach po 5000 rub. celem pokrycia zapotrzebowania handlu i przemysłu na sieć marki pieniężne.

Według wiadomości z Moganoji, liczba kolejarzy, która przystąpiła do pracy na kolejach pod zarządem okupacyjnym, przekracza 20.000.

Liczba bezrobotnych w Austrii powoli się zmniejsza. W sierpniu było 84.369 bezrobotnych, z końcem września 79.956. W samym Wiedniu oświadczone cyfry wynoszą 53.658, względnie 51.068.

Oficjalna agencja Wilta rozpowiada wiadomość, że Papież Pius XI w roku 1922 ofiarował 21 milionów hrów na cele dobroczynne.

Magistrat miasta Brukseli wprowadza opodatkowanie cudzoziemców w postaci pobierania 5 proc. od sumy, którą cudzoziemiec płaci za mieszkanie, światło i opał.

W Agencji Havasa wybuchł pożar, skutkiem którego jeden z urzędników został poparzony. Działalność agencji nie uległa przerwie, szkody nieznaczne.

Głównodowodzący wojsk tureckich w Konstantynopolu urządził bal na cele dobroczynne, na którym po raz pierwszy występowały kobiety tureckie. Jak słychać, rząd angorski ma znieść zakaz występowania kobiet na deskach.

SEJMI I RZĄD.

Złoty—140 000 marek.

WARSAWA. 23.10. (Aw.) Wobec ustalenia przez giełdę Warszawską kursu złotego, 6 proc. bonów skarbowych, P.K.O. przy wypłacie książeczek oszczędnościowych opiewających na złote, stosować będzie przez cały tydzień kurs soboty poprzedniego tygodnia, np. przez tydzień bieżący wypłaty w złotych odbywać się będą po kursie soboty 20 b. m., t. j. po 140000 mk.

Represje w stosunku do nieplacących podatków.

WARSAWA. 23.10. (Aw.) Minister Skarbu polecił Dyrekcjom. P. K. K. P., P. K. O. i Polskiego Banku Krajowego, aby wstrzymały udzielanie kredytów przemysłowcom i kupcom, którzy uchylają się od płacenia państwowego podatku przemysłowego. Represja ta stosowana ma być również wobec tych podatników, którzy zaniżają sumę

Czesław Jankowski KOBIEТЫ XIX WIEKU.

BARONOWA.  
III.

Baronowa Krüdener jedzie w świat — pełnić „missję” swoją.

Gości wśród Braci Morawskich; odwiezła w Karlsruhe Junga Stellinga, wielkiego teozofa, głoszącego, że go Bóg bezpośrednio naucza i oświeca; spędza czas jakiś na dworze badeńskim; poznaje osobliście różnych „jasnowidzących”, których sporo było wówczas w Niemczech. Jednego z nich, pastora Fontana, mającego — podobno — bliskie stosunki z zaświatem, oraz zawodową jasnowidzącą Marję Kummrin zabiera z sobą w podróż i, otoczona jakby małym sztabem „jasnowidzących” i „zachwyconych”, osiada w małej wioszeczynie w irtembergkiej.

Niebawem ludek Buży zaczyna tłoczyć się w progi osobliwej kompanji, która wróżb, jasnowidzeń i odgadywań przyszłości nie szczędzi. Policja wdaje się w sprawę i usuwa „świątę obóz” z granic Wirtembergji. Pani Krüdener przesiadła się w Badeńskie pod... rat paru

wysokich dignitarzów i zażywa tam gościny niezamąconej. Sztab jej wzrasta. Trzyma przy sobie siedemnastoletnią córkę.

I powoli wytwarza pani Krüdener dla własnego użytku „religję” — do żadnej niepodobną, będącą zlepkiem przeróżnych dogmatów i wierzeń. Podstawą jej jest wiara w odrodzenie się ludzkości przez Łaskę bez współudziału samego człowieka. Owa, pani Krüdener, natchniona jest duchem protoczy i wysłana na świat przez papę Boga dla głoszenia, iż złać się powinno wszystkie religie w jedną. Bóg kieruje bezpośrednio losami ludzkości oraz poszczególnych ludzi; pełnienie dzieł miłosterdzia oraz miłost bliźniego znakomicie przyczyniają się do odrodzenia ludzkości przez Łaskę.

Kościół, założony przez panią Krüdener, była to gmina, zblizona do gminy metodystów. Wszyscy są sobie równi; jedynie stopień duchowej doskonałości dzieli uczniów od mistrzów. Mistrzowie są jasnowidzącą, a najbardziej jasnowidzącą jest — pani Krüdener. Pobożność jej, będąca początkowo tylko wzlotem uczuć ku Bogu, nabiera coraz więcej zasadniczych cech: prozelityzmu, religijnego nowatorstwa. Podniecona przez wizjonerów, mistyków i iluminatów za-

czyną naprawdę wierzyć w swoje — posłannictwo. w moc daną jej od Boga. Pozuje tak długo, aż opanowuje ją istny obłęd; ale obłęd — szczerzy. Z dawnej istoty jej duchowej pozostaje tylko: ambicja i bezgraniczna pycha. Marzy o duchowym kierownictwie... nad światem całym! A choćby tylko o przemożnym wpływie na władców świata. Tym to tylko rzesza statystów potrzebną dla majestatu apostołki.

Z owych władców świata ówczesnego zdołała pani Krüdener wziąć pod swój wpływ jednego — ale lwa, jak mówi bajeczka. Historycznym jest faktem wpływ wywierany przez baronową Krüdener, przez czas nawet dość długi, na cesarza Aleksandra I-go. Grunt był podatny. Zakamanda się potęgi Napoleona w płońce; Moskwie wstrząsnęło do głębi sensytywną naturę cesarza Aleksandra. Stały się rzeczy nadzwyczajne; interwencja Opatrzności była widoczna... Od wrozonej skłonności do egzaltacji, tudzież wiary bezkrytycznej do mistycyzmu krok jeden tylko. Czemu inuemu w oczach cesarza Aleksandra była kampanja 1813-go i 1814-go roku, jeśli nie zmaganiem się Zła, którego wyrazem był Napoleon, z zasadą Dobra, którego niejako uosobieniem i reprezentantem był on sam, wódz naczelny Koalicji, cesarz

Wszechrosji? I oto w jego osobie tryumfuje Dobro! Olbrzym Zła powalony i obezwładniony. Na Elbie go internowano i kongres w Wiedniu odrabia oko dzieło jego, z piętka rodem. Europa odzyskała spokój. Teraz już tylko chodzi o to, aby na gruzach Zła powszechną ugruntuować szczęśliwość, opartą na pryncypjach Dobra.

Inaczej myślała baronowa Krüdener, doskonale — wiedzieć trzeba — poinformowana i orientująca się w sprawach szerokiej polityki europejskiej, krążąca wolaż między Genewą a Karlsruhe. Baronowa Krüdener, z niezachwianą pewnością siebie i nie krapując się niczem, była możliwie najgłośniejszą „przepowiadaczką” — powrót Napoleona! A gdy jote w jote proroctwo się ziściło, gdy rozperzchnę się kongres wiedeński i armaty znów zagrały, łatwo sobie wyobrazić, co za rozgłos rozniosł po świecie całym sławę jasnowidzącej! Może zaś najbardziej zainteresował się jej „darem” właśnie cesarz Aleksander, podążający co tchu z Wiednia nad Ren, aby objąć należne dowództwo ściganych tam na gwałt armij sprzymierzonych.

Baronowa Krüdener pośpieszyła za-biedz mu droge.  
D. C. N.

# KRONIKA

ŚRODA  
24 Dzia  
Rafała  
Jutro  
Kryspina

W. g. 6 m. 35. Z. g. 4 m. 32.

## WILEŃSKA.

— Z Delegatury Rządu. Delegat Rządu przesłał do Min. Spraw Wewnętrznych dla zatwierdzenia uchwały Rady Miejskiej: W przedmiocie kary 10 milionów za wykroczenia przeciwko statutowi o podatku od widowisk, w przedmiocie pobierania dodatków od opłat państwowych, od patentów na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100 proc. i od patentów na sprzedaż wymienionych przetworów w wysokości 200 proc., oraz uchwałę Magistratu w sprawie dodatku do podatku szkolnego w wysokości 200 proc. Zatwierdzenie powyższych uchwał Magistratu przez Ministerstwo przyczyni się do poprawy ciężkiej sytuacji finansowej w jakiej znajduje się miasto. Delegatura Rządu opiniując sprawę te wypowiedziały się przychylnie. (A. W.)

— Walka z drożyzną. Władze administracyjne walczące z drożyzną stosują z jednej strony, jak wiadomo, represje w stosunku do uprawiających magazynowanie towarów i spekulację, pociągając ich do odpowiedzialności sądowej. Wyniki tej walki są bardzo owocne i wpływają w niezłej mierze na zmniejszenie wzrostu drożyzny, spowodowanego często spekulacją. Z drugiej strony rozpoczęta teraz została akcja, która ma na celu dostarczenie żywności ludności ośrodków miejskich po cenach koszku. W ostatnich dniach Delegatura Rządu przydzieliła większą ilość cukru, oraz szereg wagonów mąki kooperatywom i związkom spółdzielczym, które zajmą się rozdzielaniem tych artykułów pomiędzy ludnością. Zasadniczo w zamierzeniach Delegatury Rządu leży unikanie pośrednictwa, które zawsze przyczynia się do zwiększenia cen danego artykułu. Oczekiwane są również większe transporty mąki, ziemniaków i innych artykułów, które po cenach koszku będą rozdzielane pomiędzy koasumentami. Te dwa sposoby zwalczania drożyzny, powodowanej przez spekulację czynników wrogich państwu, dają dostateczną rekontę, że walka ta przyniesie jaknajpomyslniejsze rezultaty. (A. W.)

— Statuty opłat drogowych. Min. Robót Publicznych upoważnił p. Delegata Rządu do zatwierdzenia statutu opłat drogowych. W najbliższym czasie zostaną zatwierdzone statuty opłat złożone przez Sejmiki powiatów Brastawskiego, Dunikowickiego, Wilejskiego i Dziśnieńskiego. Sumy wpływające z opłat drogowych użyte zostaną na reperacje dróg i budowę nowych. (A. W.)

— Wypłata zaliczki dla miasta. Min. Skarbu zgodził się na wypłacenie gminie m. Wilna tytułem zaliczki z pebranych przez Kasę Skarbową kwot na rachunek 0,5 proc. podatku komunalnego od obrotu za r. 1924. Równocześnie Izba Skarbowa wypłaci 80 proc. z udziału w podatku dochodowym. (A. W.)

## KRONIKA TOWARZYSKA.

W dniu wczorajszym o godz. 6 wieczór J. H. ks. Biskup Bandurski w kościele św. Anny w asystencji ks. Zygmunta Lewickiego i ks. prof. Pułaty pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Anną — Aliną Wolańską a panem Edmundem Galinatem, poręcznikiem W. P.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). Dział „Dziady“ Mikulicza w całkowicie premierowej obsadzie z pp. Tatkiewiczem, Vorbrodem i Kleszczyńskim na czele.

„Dziady“ ustępują miejsce komedji lekkiej G. Vaulta „Pomyślna panny Franciszki“. Światła ta, pełna fizycznego dowcipu komedja, cieszyła się wielkim powodzeniem na wszystkich europejskich scenach.

Rolę tytułową w tej sztuce wykona p. Boh. dańska. Resztę obsady tworzą pp. Snieżkówna, Ostaszewski, Kijowski, Wyrwicz, Wołhejko i Kur-nakowicz.

Premjera tej sztuki zapowiedziana jest na najbliższy piątek.

— Teatr Wielki (na Pohulanów). Dział po raz ostatni opera Pucciniego „Madama Butterfly“. Pomimo wielkiego powodzenia, jakim cieszy się ta opera, ustępuje ona z afisza.

Dyrekcja na dzisiejsze przedstawienie wydaje bilety zniżkowe dla instytucji, uprawnionych do korzystania z takich, w tym: „Lizystrata“ operetka Linckiego z pp. Grabowska, Korsak-Targowska, Oleka, Downman-tem, Kozłowski i Józefowiczem, który operetkę tę wyreżyserował, na czele.

W najbliższy piątek zapowiedziana jest premiera opery Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin“ z p. Romanowskim, znakomitym wykonawcą roli tytułowej na czele.

Bilety już są do nabycia. — Sekcja Dramatyczna przy Ognisku Kolejowym, w dalszym ciągu pracując nad repertuarem poważniejszym wystawiła w dniu 20 października r. b. pod kierownictwem p. Józefa Lisiewicza wy-jątki z „Zaczarowanego Koła“ Rydla. Sztuki po-przednią odczyt o Rydlu, wygłoszony przez p.

Biełłskiego. Wystawa bardzo staranna. Te muzyczne zastosowane odpowiednio do nastroju. Styl nowy i odpowiednio akcentowanie były zachowane prawidłowo.

Z wykonawców na pierwszy plan wysunęli się pp. Wasilewska i Ławżonidówna, oraz pp. Szczawiński, Olewiński i Maksymowicz, którym publiczność za wykonanie dziękowała gorącymi oklaskami.

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Podpalenie. W nocy na 19 b.m. u gajowego lasów Benedykta Tyszkiewicza gm. Grodeckiej pow. Wilejskiego Jana Zudzik spalił się stodoła z tegorocznym zbożem, oraz chlew z inwentarzem żywym. Straty na razie nie są obliczone.

— Tajemniczy wypadek. Dn. 28 b.m. posterunkowy 2-go kom. zatrzymał na ul. Tyżenauzowskiej wóz na, którym leżało ciało zmarłej kobiety. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż zmarła była Urszula Woronko ze wsi Borkowszczyzna gm. Rudomiskiej. Dalsze dochodzenie w toku.

— Ujęcie agitatora. Policja 7-go kom. zatrzymała J. Markuna, który prowadził agitację antypaństwową.

— Samowolne przejście granicy. Policja 5-go kom. zatrzymała Stefana Sobolewskiego, który samowolnie przeschodził polsko-litewską granicę.

— Ujęcie awanturnika. Policja zatrzymała Jana Sielanko, który wywołał bójkę w restauracji Wróblewskiego.

— Ujęcie podejrzanego. Policja 7-go kom. zatrzymała Chang i Bere Lewinoway, które nie posiadały dokumentów osobistych i były bez miejsca stałego zamieszkania.

— Kradzieże. S. Zubielewickiej (Portowa 22), skradziono ubrania na sumę 50 mil. mk.

Annie Mikołajczukowej (Królewska 2), skradziono 1 mil. 200 tys. mk. gotówka.

Eleonore Bohuszewiczowej (Wilka 18), skradziono bieliznę na sumę 20 mil. mk.

Goldbergowi (Wileńska 48), skradziono towarów na sumę 300 mil. mk.

— Strajki. Dn 23 b. m. rozpoczął się strajk robotników młynarzy, żądających wypłacenia dodatku drożyznianego w wysokości 180 proc. od dnia 1-go b.m.

Dn. 23 b. m. zastrajkowali robotnicy w wojskowych warsztatach samochodowych. Przyczyna strajku opóźnienie się z wypłaceniem dodatku drożyznianego.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Uroczystości w Baranowiczach. W dniu 20 b. m. odbyła się w Baranowiczach uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego cieniem zmarłym od choroby epidemicznej pracownikom miejscowego Etapu repatriacyjnego i szpitali.

W walce z epidemją, wwołaną od Wschodu przez repatriantów, legło w ciągu lat trzech, t. j. od chwili rozpoczęcia ruchu repatriacyjnego, 182 osoby pracowników, lekarzy i sanitariuszy. To tylko cyfra z Baranowicz. O ogromie poniesionej pracy świadczy 20.000 krzyżów na mogiłach tych, których wyrwać z rąk śmierci nie dało się. Broniono jednak Kraju, a i Europę całą, z całą siłą, całym poświęceniem. Bronili, składając jedni po drugich swe życie w ofierze. Dni, kiedy akcja repatriacyjna jest na ukończeniu, pozostali przy życiu koledzy zmarłych, wespół z kolegami z placówek repatriacyjnych całego kraju, zebrali fundusz z własnych skromnych środków na wzniesienie granitowego obelisku, który ma dalszym pokoleniem świadczyć o ofiarnej pracy zmarłych.

Uroczystość zaszczylicili swą obecnością Premier Witos, w towarzystwie Kierownika Min. Zdrowia D—ra Bujalskiego, Vice-Dyrektor Urzędu Emigracyjnego p. B. Nakoniecznykoff, przedstawiciele województwa, organizacyi repatriacyjnych, prasy, komisarze etapów repatriacyjnych oraz szereg zaproszonych gości. Przybyłych na uroczystość podejmował prezes komitetu budowy pomnika, komisarz etapu w Baranowiczach p. Piekutowski.

Strajk kolejowców w Krakowie. W poniedziałek 22 b. m. o godzinie 10 przed południem wybuchł w parowozowni krakowskiej dzieli strajk maszynistów kolejowych. Strajk wybuchł mimo telefonicznego zakazu strajku, wystosowanego przez centralę związków maszynistów z Warszawy. Strajk przerodził się następnie na parowozownie w Podgórze, Nowym-Sączu, Lwowie i Skalmierzycach. We wszystkich parowozowniach okręgów dyrekcyjnych, objętych strajkiem, oraz pozostałych dyrekcyj kolejowych panuje spokój i ruch normalny. Pociągi osobowe i towarowe kursują w objętych strajkiem okręgach w ograniczonej mierze, prowadzone przez inżynierów kolejowych i maszynistrów. Podkreślić należy, że znaczna większość maszynistów strajkujących zmuszona została do przystąpienia do strajku terrorem jednostek i grup o wybitnem zabarwieniu politycznem. Istnieje nadzieja, że rozumne i patriotyczne żywiący wśród maszynistów doprowadzą do rychłego zlikwidowania lekkomyślnego i przestępnego ruchu.

— Obchód 150. rocz. Komisji Edukacyjnej. W niedzielę na Zamku w Warszawie odbył się uroczysty obchód 150 rocznicy Komisji Edukacyjnej. W obchodzie wziął udział Prezydent Wojciechowski i Min. Główny.

## ZE ŚWIATA.

— „Księga Hłoba“ na Winohradach. Teatr na Winohradach w Pradze wystawił sztukę Brunona Winawera p. t. „Księga Hłoba“. Sztuka zdobyła na scenie czeskiej wielkie powodzenie.

— Rzadkie zdarzenie na torze wyścigowym. Dnia 21 września tor wyścigowy w Windsorze stał się — jak donoszą z Londynu — widownią rzadkiego zdarzenia, gdyż w wyścigu „Royal Borough Handicap“ trzy konie: Dumas, Dindie i Marvel przyszyły do mety razem, głowa w głowę. Konie te dostadane były przez dżokierów: Gardnera, Jellisa i Wiktora Smytha. Raz tylko poprzednio zdarzył się taki wypadek na angielskich torach wyścigowych, mianowicie w 1910 r. na torze Sandown Park i trzeba trafić, że i wówczas Gardner dosiadał jednego z koni, które przyszyły razem do mety.

— Lloyd George przeszedł wreszcie mówić. Reuter donosi, że lekarze poradzili Lloydowi George'owi, aby ze względów zdrowotnych wstrzymał się od wszelkich wystąpień publicznych.

## TELEGRAMY.

Rewizja w Oberschlesier Volksbund. WARSZAWA, 23.X. (A. w.). Z polecenia sędziego śledczego dokonano rewizji w lokalach Deutscher Oberschlesier Volksbund, mieszczących się na polskim Górnym Śląsku. W lokalach Volksbundu, jak również w mieszkaniach przywódców związku, znaleziono obfity materiał obciążający.

Jak trwoga to do Boga, jak głód — to do Polski.

GDANSK, 28.X. (A. w.). Deputacja robotników kolejowych w. ul. Główna, reprezentująca związku socjaldemokratyczne i związek chrześcijański, udala się w poniedziałek do Komisarza Generalnego Reczypospolitej, przedkładając mu prośbę, aby interwenjował w sprawie uregulowania poborów robotników kolejowych w obwodzie wolnego miasta. Na czele delegacji stał poseł na Sejm Gdański Roggenbuck.

## Żądania robotników Gdańskich.

GDANSK, 28.X. (A. w.). W poniedziałek z rana bezrobotni, których liczba przekroczyła już 6.000, przedłożyli Senatowi następujące nagłe żądania: 1) Wystąpienie się o możliwość pracy; 2) Natychmiastowe dostarczenie 5 centnarów kartofli na każdego bezrobotnego, wydanie 2 metrów drzewa i 4 centnarów węgla, dostarczenia tanich środków żywności i odzieży przez Urząd Opieki Społecznej; 3) Natychmiastowa wypłata jednorazowej zapomogi w wysokości 70 mk. złotych; 4) Wypłacenie zapomóg dla bezrobotnych na przyszłość w walucie stałej.

Włosi ofiarują Mussolinemu zamek w Camminata.

RZYM, 28.X. (A. w.). Urzędy gminne prowincji Romagna uchwałyły odnowić kosztem składek napływających z całego Włoch starożytny zamek w miejscowości Camminata — miejscu urodzenia Mussoliniego. Po restauracji, zamek wraz z przylegającym terenem zostanie ofiarowany Mussolinemu, jako podarunek narodu włoskiego.

Drugi dzień obchodu rocznicy Kom. Edukacyjnej.

WARSZAWA 22/X. (PAT). Wczoraj, w drugim dniu obchodu 150 rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej, odbyło się o godz. 9 m. 30 rano w obecności Prezydenta Reczypospolitej, przedstawicieli władz, nabożeństwo w katedrze św. Jana, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego. Po nabożeństwie udano się przed gmach Muzeum Pedagogicznego, gdzie po przemówieniu ks. prof. Pyszowskiego Pan Prezydent Wojciechowski doznał odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

O godz. 12 w południe rozpoczęła się na Zamku królewskim akademja w sali posiedzeń Kursów Komisji Edukacji Narodowej. Posiedzenie akademji zagał Pan Prezydent Wojciechowski. Zaprosiłem pp. na Zamek — rzekł Pan Prezydent, — szczyby w tym miejscu, gdzie ostanę król Polski za najpiękniejszą dla siebie rozrywke uważał rozmowy z uczniami Stanisława Konarskiego i członkami Komisji Edukacji Narodowej, uczcić pamięć tych jasnych promieni światła, zapowiadającego moralne odrodzenie upadającej wówczas Polski. Przypominam zadania Komisji. Niema innego sposobu wprowadzenia ludu z ciemności i błędów, oraz pochodzących najwięcej z tego źródła wad i występów, — jak nowe pokolenia zaraz z początku ich życia oświecać i

drogą im cnoty wskazywać, serca do zamiatania powinności ukształcić i do wykonania obowiązków uprawiać. Pięlegnowanie pamięci pionierów wychowania narodoćwego pobudzi nasze pokolenie do rozwinięcia wskazanej przed 150 laty pracy. W tym celu corocznie zbierać się i rozważać będziemy ustawy, przez Komisję Edukacji Narodowej nam przekazane.

Następnie przemawiał przewodniczący komitetu obchodowego prof. Dębiński, min. Główny, prof. Dyksta i Smoleński. Wieczorem odbył się na Zamku królewskim raut, wydany przez Pana Prezydenta Reczypospolitej.

## Wkroczenie Reichswehry do Drezna.

DREZNO, 28.X. (PAT.) Dział przed południem wkroczyła do Drezna Reichswehra. Spokoju przytem nie zakłócono. W miejscowości Pirna strzelano do oddziałów Reichswehry. W Maiszen przyszło do starć. Z pewnego domu strzelano do kawalerji Reichswehry. Strzały te nie zraniły nikogo. Reichswehra opróżniła miasto, przytem kilka osób było rannych.

## ODEZWA

### RADY NACZELNEJ I KOMITETU „TYGODNIA AKADEMICKA“

Troska o przyszłość Narodu i Państwa nakłada jeden z najdotkliwszych i najpoważniejszych obowiązków na całe społeczeństwo Polski. Obowiązkiem tym jest spłacenie długu, wobec tych, co o przyszłości Tej stanowiąc będą, a dziś sposobnią się do objęcia stera po nas, kształtując umysły i serca swoje w wyższych uczelniach Rzeczypospolitej Polskiej. Warunki jednak w jakich zdobywa wiedzę i pracuje Polska młodzież akademicka, są niepomniernie ciężkie. Dość przytoczyć, że liczne rzesze są w niedostatku, wielu jest pozbawionych możności nauki dla braku dachu nad głową. Gdzież więc może być mowa o twardej i racjonalnym zaprawianiu się jej do pełnienia obowiązków przyszłości, gdzie spokój współczesnego pokolenia o dalszy byt i losy Państwa, skoro siew rzucony pod ich rozwitek, wyrasta na ugorach gędyz, stającej się dotkliwą coraz bardziej.

Grożne momenty stają przed ożtem; w pierwszych latach wolności przyszłość domaga się stanowczej odpowiedzi, Związać nie wolno. Pomoc musi być stała, planowa i płynąca z głębokiego zrozumienia i odczucia stanu rzeczy.

Moralnym obowiązkiem społeczeństwa jest współdziałanie tym wszystkim, którzy dla braku środków są pozbawieni możności korzystania z dobrodziejstw nauki.

Wszak tylko zgubnym i wspólnym występkem wielkie rzeczy dają się osiągnąć, a nasza młodzież — to wielka rzecz, podpora Ojczyzny, która po przeszło wiekowej niewoli zmartwychwstała.

Obecnie na cele powyższe organizowany jest „Tydzień Akademicki“. Zbiórka powszechna po całym kraju daje możność wszystkim do spłacenia długu, zaciągniętego wobec Polskiej Młodzieży Akademickiej, dłużytem znaczniejszego, iż w szeregach opróżnionych krwią i bohaterstwem na polach chwały, nie brak Lwowskich Orłów, Zdobyców Wilna, obrońców Warszawy, Rycarzy Powstania Śląskiego i tych, co znękał niewolą niedawno dopiero wrócili z węgla obczyzny.

Dlatego wierzymy, że całe społeczeństwo w głębokim zrozumieniu dobra Kraju przyjdzie z pomocą młodzieży, tym przyszłym rzeźbiarom wielkiego i trwałego pomnika narodowego, jakim jest Państwo Polskie.

Niechaj więc nie będzie tego serca, któreby nie drgnęło na apel niesienia pomocy młodzieży akademickiej, niech nie będzie tej dłoń, która by choć najdrobniejszą cegiełką nie przyczyniła się do wzniesienia trwałych podwalin pod gmach przyszłości Narodu i Państwa.

W imieniu Prezydium Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Polskiej Młodz. Akademickiej (—) Prof. Strasburger — Prezes, (—) Wojewoda Wł. Sołtan, (—) A. Wieniawski, (—) K. Zimmerman, (—) F. Dąbrowski, (—) Prof. A. Wrzosek, (—) Dr. J. Zawadzki, (—) H. Górecki, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodz. Akadem. (—) Andrzej Tupalski — Przewod., (—) Konrad Jocz, (—) Prof. Wł. Zawadzki, (—) Leon Sumorok, (—) Aleksander Marcinowski.

## WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa z 23 października.		
Dolary		1390000
Przek. N.-York	1390000	—1395000 —1390000
Londyn	6850000	—6270000
Berlin		0,000001
Parыз		81500
Wiedeń		19,70
Praga		41500
Belgia		69500
Szwajcarya		247400 —237000
Włochy		62500
Tendencja meana.		

## BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 23 października		
Przekazy: New-York	5883000000	—5614000000
Londyn	24937500000	—250825000000
Parыз	3192000000	—3203000000
Wiedeń		778050 00—781950000
Praga		1645875000 —1634125000
Belgia		271820000 —2728300000
Szwajcarya		9875250000 —9424750000
Tendencja meana.		

## GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 23 października b. r.		
Marka polska.		9476250 —9523760
Przekazy: Warszawa.		10972500 —11027500
New-York		9975000000 —100250 00000
Londyn		59351250000 —59643750000

Redaktor  
Stanisław Mackiewicz.

# KORZYSTAJCIE z wielkiej wyprzedaży!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych, lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma, dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidarność i tanieść towarów.

## RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

RESZTKI nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędných fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A”	Mk.	1.500.000	—
„ 3 „ „B”	„	2.400.000	—
„ 3 „ „C”	„	3.000.000	—
„ 3 „ „D”	„	3.900.000	—
„ 3 „ „E”	„	5.100.000	—

Na żądanie Klientów dodajemy pelny komplet podszewki pod marynarkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 800.000. — wyższego gat. po 1.000.000—i 1.250.000—mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Bostony „A” 650.000.— „B” 900.000.— „C” 1.200.000.— „D” 1.500.000.— mk. za metr.

KAMGARNY krajowe, białskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gat. I. 1.400.000—gat. II. 1.700.000.—gat. III. 2.000.000.—gat. IV. 2.500.000.—gat. V. 2.900.000.

WEŁOŃKI na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej str. krata, pierwszorządne gat. po mk. 1.000.000.— 1.500.000, 1.900.000.— 2.700.000.— mk. za metr.

FLUSZ jedwabny angielski, bardzo efek. na damskie palta i płaszcz, trwałe na dziesiątki lat, po mkp. 2.500.000. i 3.000.000.—za metr (na płaszcz potrzeba 3 i 1/2 metra).

## RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

CZARNE tło w białe paski do ubrań wizyt. po 450.000 i 900.000. mk.

KAMGARNOWE po 1.500.000.—, 2.000.000.—2.500.000—i 3.000.000—mk.

STRUKS, specjalnie do konnej jazdy, kolor wojsk. lub piaszczy.

Cena za 1 metr. najwyższego gat. 3.500.000, 4.000.000 i 4.500.000.—

## GOTOWE UBIORY.

UBRANIA gotowe z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po mk. 2.700.000.— 3.500.000.—4.500.000 5.200.000—i 6.000.000.—

SPODNIE wizyt. po 900.000.— 1.200.000.—i 3.000.000.— gotowe gat. I po 500.000.— 850.000 i 1.200.000 mk. sportowe po 550.000.—900.000.—i 1.300.000. mk.

PALTA-JESIONKI z różnych materiałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 3.000.000.—3.500.000.— 4.500.000.— i 6.000.000.—

KURTKI kryte watą, pierwszej jakości po mk. 2.000.000 i 2.500.000.—

SUKNIE jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykotyny 1.500.000 i 1.800.000.—

MATERJAŁ pluszowy w prążki, różne kolory po mk. 600.000.— i 700.000 za metr.

SZEWIOTY damskie najleps. wyrobu, podwójnej szerok. we wszystkich kolorach po mk. 350.000.—425.000.— i 500.000.—za metr.

CHUSTKI duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach 1.200.000.—1.500.000—2.700.000—3.400.000— i 4.800.000.—

KOŁDRY watowe kryte satyną, największy rozmiar. po 2.500.000—i 3.500.000. — mk.

KOŁDRY pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste, z powodu swych desen. kolor. są ozdoba sypialni, po mk. 2.000.000.—2.500.000— i 3.000.000. Takie same ciemne bez desen. ze szlakiem po 800.000, 1.600.000, — i 2.500.000. mk.

KAPY pikowe na łożka, kolor. w ładne desen. po mk. 700.000 i 850.000.—

PLÓTNA na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p. 180.000—i 200.000 —mk. za metr.

Sztuczka 17 metr. po 3.000.000.—4.000.000.—4 500.000 — i 5.000.000.—mk.

ZEFIRY na koszule od 180.000.—do 200.000—mk. za metr.

TYK na wsypy najlepszego gat. gwarantowane nieprzepuszczające pierza po 250.000.—280.000.—i 300.000 mk. m.

FLANELE francuskie gładkie i desen. po 180.000 do 200.000 mk. metr.

SUROŤKA (metka) biała i kremowa od 180.000 do 200.000 mk. metr.

CEJGI bardzo trwałe i praktyczne po 140.000 — i 170.000 mk. metr. podwójnej szerokości po 280. 000 i 340.000 mr. za metr.

KOSZULKI i kalesony trykotowe system Jaegera po 500.000.—i 700.000. za sztukę.

KOSZULE męskie zefirowe dzienne, modne desen. z mankietami i kołnier. 575.000.—i 700.000.—mk.

KALESONY męskie 400.000—475.000—i 700.000—mk.

KOSZULE damskie batyst. z koronkami i wstaw. po mk. 450.000. i 550.000.— za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką poczt. bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej.

## BEZ WSZEŁKIEGO RYZYKA!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

WARSZAWA, ul. Zelna Nr. 51 (róg Królewskiej)

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiędzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

## PODZIĘKOWANIA NASZYCH KLIENTÓW.

Z powodu braku miejsca zamieszczamy z pośród tysięcy podziękowań tylko następujące kilka:

1) Najserdeczniejsze podziękowanie za otrzymane ubranie gotowe i ładny materiał, pięknie wykończony, za co składam stare polskie Bóg zapłać.  
Andrzej Romaniuk, Oświęcim, ul. Kolejowa.

2) Niniejszym komunikuję, iż z przesłanego materiału jestem bardzo zadowolony, nie omieszkam polecić W. Panów moim znajomym.  
Karol Stanek, Katowice, Firma „ROBUR” Zamkowa 3.

3) Towar otrzymałem i jestem zadowolony, za co serdecznie dziękuję, również polecił W. Panów wielu obywatelom naszej wioski.  
Szczepan Gryta, poczta Michór Lubartowski, wieś Wypiocha, Ziemia Lubelska.

4) Zasiłam serdeczne podziękowanie za otrzymaną materjał z którego jestem bardzo zadowolona.  
Marja Gubernatówna, poczta Rzeszów, w. Starowina.

5) Jestem bardzo zadowolony z towaru białawego, który otrzymałem.  
Mikołaj Adamowicz, poczta Zbaraż.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8 października 1923 r. pod Nr. 501 wciągnięto:

R. H. A. 1—501. Firma: „Bieniański Efraim”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 52. Przedmiot — sklep bławatny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1920 r. Właściciel przedsiębiorstwa Efraim Bieniański zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Sadowej pod Nr. 21 m. 7.

Wydział Rejestru Handlowego

Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8 października 1923 r. pod Nr. 122 wciągnięto:

R. H. B. 1—122, Firma: „Dom Handlowo-Ekspedycyjno Komisowy” „Ekspedytor” w Warszawie oddział w Wilnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 80. Przedmiot—prowadzenie przedsiębiorstwa ekspedycyjno-komisowego, oraz dokonywanie transakcji handlowych. Spółnicy: Lejba i Fajwusz Anolikowie zamieszkuje: 1-y w Warszawie przy ul. Nalewki Nr. 83 m. 94 i 2-gi w Wilnie przy ul. Kwatowej Nr. 4 m. 18. Kapitał zakładowy spółki wynosi 4.000.000 mk. całkowicie wpłacony i dzieli się na 400 różnych i niepodzielnych udziałów. Lejba Anolik posiada 300 udziałów i Fajwusz Anolik 100 udziałów. Kierownikiem oddziału wileńskiego jest Leon Churgin zamieszkały w Wilnie przy ul. W. Pochulanka Nr. 14 m. 54. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 18 listopada 1922 r. na mocy aktu zeznającego przed Marjanem Dobrowskim Notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju powiatu Warszawskiego, mający kancelarię swoją w Warszawie przy ul. Miodowej pod Nr. 10 i wpisano do reperytorium za Nr. 4965 na termin niekreślony.

Wydział Rejestru Handlowego

Sądu Okręgowego w Wilnie.

Firma: „Zrzeszenie Oficerów Rezerwy, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”. Siedziba Wilno, ul. Mostowa Nr. 9. Odpowiedzialność członka za zobowiązanie spółdzielni równa się wysokości zadeklarowanym udziałom. Cel spółdzielni — podnoszenie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa. Wysokość udziału wynosi 100 złotych polskich, płatny pierwszą połową przy zapisywaniu się do spółdzielni, pozostałość w terminie dwumiesięcznym. Zarząd stanowią: Feliks Ulewicz, Stefan Stok i Bronisław Trojanowski, zamieszkał w Wilnie. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń Dziennik „Słowo” w Wilnie, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) członków Zarządu trzech; wszelkie zobowiązania, umowy, plenipotencje i dokumenty spółdzielni winny być podpisywane przez dwóch członków Zarządu, zwykłą korespondencję podpisuje jeden członek Zarządu, e) postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia, f) postanowienie o zastępach brak, g) w razie rozwiązania spółdzielni Walne Zgromadzenie poleca przeprowadzenie likwidacji ostatnim członkom Zarządu lub wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odnosnych przepisów prawnych.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Przedalnia, **Gromple** do wólny, **Szczotki** do lnu, **Tkackie** warsztaty i przybory  
Fabryka Maszyn INŻ. W. ŻURAWSKI i S-ka w Warszawie, ul. Wilcza 2.

Dr. med. D. ZELDOWICZ z Moskwy prz. od g. 9—1 i 5—8 Spec. weneryczne, mocapciowe, syfilis i skórne. ul. MICKIEWICZA 24 (obok Hotelu Bristol)

Kobieta Lekarz Dr. med. Z. Szwarz-Zeldowicz prz. 12—5 chor. kobiece oraz

ul. MICKIEWICZA 24 (obok Hotelu Bristol)

WILHELM  
(Karel)—Wilhelm—Ludwik książę Södermanlandu  
PERŁY  
(Pariorna)  
oraz inne nowole  
Hennings Bergara Mari — Mihi  
Helge Heilrotha Hjalmara Söderberga  
Selmy Lagerlöf Anny Wahlberg  
Z upoważnienia autorów  
Przełożył z oryginału szwedzkiego  
Konstanty Bukowski  
Poznań — Warszawa — Wilno.  
Księgarnia Sw. Wojciecha

ZAMIĄST TRANU  
dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych  
polecą się znany od lat wielu **Jecorol** A. Bukowskiego  
Warszawa, Marszałkowska 54  
Nr. Rejestra M. Z. P. 214.  
Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych!  
Wystrzegaj się naśladownictw!  
Jedna butelka „JECOROLU” zastępuje kilogram najlepszego tranu

**Drożyna wciąż szaleje!!**  
Kto jeszcze nie posiada naszego cennika Nr. 3, niech natychmiast napisze pocztówkę do najsumienniejszej firmy  
„ZRÓDKO MANUFAKTURY”  
i bezpłatnie dostanie cennik, który wskazuje każdemu ceny fabryczne naszych towarów.  
Nasza firma otrzymuje tysiące dziękczynnych listów. Adres naszej ekspedycji WARSZAWA, ul. Świętojańska 18.  
Adres dla korespondencji:  
Urząd Pocztowy Warszawa I Skrz. poczt. 288

WILEŃSKIE TOW. HANDLOWE  
„BENZOLEUM”  
Bazylijska 6-20 telefon 7-33  
(dawnej D.H. International)  
POLECA:  
oleje i smary maszynowe, naftę, benzynę automobilową, smar kołowy, solny kwas i inne  
Dla wygody niezamężnej ludności zorganizowano detaliczną sprzedaż nafty po cenie rządowej **dziś 15.000 Mk. za funt**

**Opłaci się wam  
przeczytać tę stronę  
UWAŻNIE**  
Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio — Jeżeli macie jakikolwiek przedmiot jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w **SŁOWIE**, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały  
**KORZYŚĆ  
zaś wielka!!!**

Dr. M. Mienicki

Potrzebna

**KUCHARKA**

Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. skór. ośm. górskim)  
ul. Wileńska 34 m. 3  
Przyjmuje od 4-7

znająca się dobrze na kuchni, z dobrymi świadectwami; zgłaszać się  
Nádrzeźna Nr. 6.

D-R. MED.

Kaz. Lukiwicz

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4—7 po poł. ul. Mickiewicza 9.

wejscie z ul. Śniadeckich.

Akuszarka z Warszawy

udziela porad, przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 48—6.

najkorzystniejszej i najwygodniej ulokowała wiadomość Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej

Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9—1

4—7.